

pierwszy raz zetknąłem się z nimi  
w ciemnościach londyńskiego  
andergroudu jako stacją poprzedzającą  
*blackhorse road* na której zwykle  
wysiadałem w drodze powrotnej z orbity

dyskretnie nawigowany przez rzeczone  
ryzykowałem niejednokrotnie balansując  
niczym linoskoczek na przedłużeniu prostej  
w *pasie oriona* hacząc liczne *hiady*  
z *aldebaranem* po bandzie

są zwiastunami nadchodzącej zimy  
bardziej znane gdzie indziej  
pod nazwą *kokoszek*

zdarzyło mi się też ujrzeć całą siódemkę  
z wysokiego okna zimowego w szpitalu  
kiedy to czując zbliżającą się wiosnę  
schodziliśmy razem z moim aniołem  
stróżem do parteru a gdzieś między piętrami  
umierała w tym czasie *betelgeza*  
może nawet już umarła tylko jej wysłannik  
jeszcze nie dotarł do nas z tą wieścią  
na czas

zajmie mu to prawdopodobnie  
najszybszemu z szybkich jakieś pięćset lat  
światlnych

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

domofon, dodano 05.01.2022 08:15

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).